Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 4. Rzeszów, dnia 24 stycznia 1932 Rok V.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr 40.116 — Telefon Nr 17

Najnowsze budżety gmin miejskich.

(Ciąg dalszy).

5. W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28/IX 1929 r. utworzenie zarządu drogowego stanowi warunek sprawowania przez odnośne powiatowe związki komunalne administracji dróg państwowych w dziedzinie technicznej i ekonomicznej, co umożliwia zespolenie administracji dróg państwowych i samorządowych. Dotychczasowa natomiast praktyka, wykazała że w szeregu powiatów zespolenie to nie dało pożądanych rezultatów, a przeciwnie przyczyniło się do zbędnego wzrostu wydatków personalnych przez zatrudnienie obok inżyniera mianowanego przez Ministra Robót Publicznych i inżyniera, względnie innych pracowników samorządowych, oraz wypłacanie im wysokich dodatków komunalnych. Praktyki takiej należy bezwzględnie zaniechać, ograniczając zarówno liczbę personalu jak i wysokość dodatków komunalnych. Pozatem zachcą PP. Wojewodowie o ile nie stają temu na przeszkodzie specjalne względy, wezwać powiatowe związki komunalne, które wymienionych zarządów nie utworzyły, do powzięcia uchwał o utworzeniu takich zarządów. Jednocześnie zaznaczam iż wszelkie wydatki i dochody zarządów drogowych, nie wyłączając wydatków na drogi państwowe i dochodów na ten cel przeznaczonych, winny być stosownie do § 2 rozp. Ministra Spraw Wewn. z dnia 38 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 433) objęte budżetem związku komunalnego, przyczem wydatki i dochody państwowej administracji drogowej należy zamieszczać w osobnych paragrafach.

6. Należy dążyć do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw komunalnych w szczególności w drodze zmniejszenia kosztów zarządu przedsiębiorstwa (liczby i pensji personalu) oraz dostosowania płac robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwie do płac robotników zatrudnionych w działach administracji ogólnej. Przedsiębiorstwa komunalne deficytowe i nie mające charakteru użyteczności publicznej winny być bądź zupełnie zlikwidowane, bądź przynajmniej eksploatacja ich powinna być przerwana do czasu poprawy konjunktury gospodarczej przy jednoczesnej odprawie całego personalu.

7. W wypadkach gdyby wymienione w poprzednich punktach środki kompresji wydatków nie mogły doprowadzić do zrównoważenia budżetów związki komunalne winny zastosować dalsze zmniejszenie wydatków personalnych. Dla osiągnięcia tego celu istniałyby dwie drogi: zmniejszenie ilości zatrudnionych przez związki komunalne pracowników względnie obniżenie ich poborów. Ze względu na stan rynku pracy uważam jednak za bardziej wskazane szukanie równowagi budżetowej w wypadkach konieczności w drodze zmniejszenia bądź cofnięcia uchwałą organu stanowiącego 15%-go, względnie 25%-go dodatku komunalnego przewidzianego § 21 rozp. Prez. Rzpl. z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1073). W związku z tem uchylam okólnik Nr. 71/SS. 3269/2 z dnia 27 kwietnia 1931 r. w sprawie wypłacania pracownikom komunalnym dodatku komunalnego.

8. W uzupełnieniu okólnika Nr. 120/SF. 5330/2 z dnia 5 czerwca 1929 r. (Z. Zarz. str. 1134), w którym uprzedziłem, że uchwały o poborze podatku inwestycyjnego zatwierdzone będą jedynie w wypadkach wyjątkowych, każdorazowo uzasadnionych i zbadanych przez wojewódzką władzę nadzorczą, oznajmiam, iż nie będę zatwierdzał uchwał związków komunalnych o poborze podatku inwestycyjnego na pokrycie wydatków na inwestycję dokonaną już w ubiegłych okresach budżetowych, lub na pokrycie annuitetu od pożyczek długoterminowych (annuitet jest wydatkiem zwyczajnym). Wyjątkowo mogą być zatwierdzone uchwały o wprowadzeniu podatku inwestycyjnego jedynie wówczas: 1) kiedy wskutek wykonania inwestycyj powstały poważne zaległości bierne lub zobowiązania krótkoterminowe, które nie mogą być pokryte z normalnych dochodów budżetowych i gdy nie jest możliwe osiągnięcie ulg w spłacaniu tych zobowiązań w drodze porozumienia z wierzycielami, 2) kiedy inwestycje dokonane zostały z pożyczki Ulenowskiej. Nadmieniam również, iż w okresie kryzysu gospodarczego nie uważam za właściwe pobieranie podatku inwestycyjnego z zamiarem rozpoczęcia inwestycyj po paru latach, gdy zebrane na ten cel wpływy okażą się wystarczające.

WIECZÓR PIEŚNI Ludowych i Legjonowych.

Miły wieczór przygotowały publiczności rzeszowskiej chóry obu Seminarjów naucz. i pryw. Gimn. żeńsk., w którym nacieszyć mogliśmy się tak rzadko dziś słyszaną melodją pieśni polskiej i smętkiem nizin i gór naszej Ojczyzny. Hałaśliwy rytm życia współczesnego znajduje swój odpowiednik w takcie murzyńskich czy argentyńskich melodyj, granych czy śpiewanych zresztą źle, bo bez wrodzonego tym ludom zawrotnego tempa tak, że w uchu zostaje tylko huk, który nuży i męczy. Do metafory poetycznej należy obecnie zwrot „wykołysany na pieśni rodzinnej“, bo dziś nikt jej nie słyszy chyba... na koncercie. Toteż zwrot do melodji i rytmu pieśni ludowej staje się koniecznością narodową niemniej ważną, jak pielęgnowanie ojczystej mowy, stylu czy też zwyczaju.

Toteż wdzięczność się należy pp. Łaszewskiemu i Przystasiowi, że poza swą pedagogiczną pracą znaleźli czas na przygotowanie publiczności rzeszowskiej wieczoru pieśni ludowej i legjonowej, wykazując zarazem, w jakim kierunku idzie praca tych trzech zakładów, gdy moda obecna aż zbyt często daje młodzieży naszej sposobność wsłuchiwać się w obce a tak egzotyczne melodje i przy nich się zabawiać niemniej obcemi duchowi polskiemu tańcami.

Koncert rozpoczął chór męski sem. wiązanką pieśni legjonowych „Szlakiem kadrówki“, który pozwolił przeżyć wspomnieniem epokowe chwile ostatnich walk o niepodległość. W obfitej tej wiązance, złożonej z 26 pieśni, na szczególną uwagę zasługują piękne solo tenorowe w pieśni „Gdzieś mi się zapodział o mój miły Janku“. W części drugiej na specjalną pochwałę zasługuje Rzepeckiego „Gdy Janicka wiedli“ chóru gimnazjum żeńskiego, Kwaśnika „Pieśń weselna“ chóru semin. żeńsk. i Wiechowicza melodje górnośląskie chóru mieszanego. Koncert rozpoczął poprawnie odegrany przez orkiestrę seminarjum męskiego oberek „Wspomnienia“.

Imponowały ilościowo chóry męskie i żeńskie seminarjów dowodząc, że kult muzyki obejmuje szerokie kręgi młodzieży, która kiedyś ten kult ma szerzyć wśród najszerszych warstw społeczeństwa, niestety niezbyt muzykalnego. Ten brak zrozumienia kultury muzycznej dawał się odczuwać na sali niezbyt

wypełnionej a w szczególności dawał się odczuwać brak tych, którzy tej kulturze winni przodować a przynajmniej znaczenie jej rozumieć.

Koncert powtórzono poraz drugi dla młodzieży szkół powszechnych w niedzielę przedpołudniem a powtórzony będzie jeszcze raz w niedzielę dnia 24 stycznia staraniem tut. „Białego Krzyża“ dla wojska, któremu przypomni jego strony rodzinne i pieśń wojenną, osnutą około postaci twórcy armji polskiej, ukochanego komendanta.

Po opłatku w Strzelcu.

W świątecznie przystrojonej sali, z choinką w pośrodku, zasiadła ćwicząca brać strzelecka. Zaproszeni goście i członkowie wspierający punktualnie jawią się na sali. Wśród zaproszonych widzimy reprezentanta kościoła ks. Miezina, który zastępywał ks. prałata Tokarskiego, starostę Dr. Friedricha, pułkownika Kaleńskiego, komendanta okręgowego z Przemyśla kapitana Ickowicza, komendanta obwodu P. W. kapitana Magdziarza i innych.

Zagaił prezes rzeszowskiego oddz. Strzelca p. Łabaj. Powitał zebranych gości, a następnie w serdecznych słowach wezwał młodzież do pracy ku utrwaleniu potęgi naszej Ojczyzny. Następnie inni mowcy w tym samym duchu przemawiali. W czasie tych przemówień, oklaskiwanych przez zebranych, wznoszono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Orkiestra 17 p. p. przy każdej takiej okoliczności grała Hymn państwowy lub Brygadę.

Nastąpiło łamanie się opłatkiem. Podobne bezpośrednie zetknięcie się starszych z młodzieżą jest bardzo dobrym środkiem wychowawczym.

Młodzież rozweseliła się i wszyscy razem jak jedna rodzina i wraz z muzyką kolendowaliśmy.

Komitet, wybrany z łona członków wspierających, zajął się urządzeniem opłatka. Oni to nietylko, że nie szczędzili ani trudów, ani wydatków, które po największej części sami ponieśli, ale na końcu urządzili niespodziankę młodzieży. Oto prawie każdy otrzymał upominek w postaci krawatki, scyzoryka, chusteczki, pugilaresu i t. p.

Niech ten opłatek będzie spójnią, niech nas łączy z ideą strzelecką, niech znikną między nami waśnie; przygarnijmy i przywiążmy do siebie jeszcze serdeczniej tą młodzież ćwiczącą, zapisujmy się do Strzelca i stójmy na straży, ćwiczmy młodzież wojskowo, urabiajmy w nich charaktery i pamiętajmy, że wróg czyha. *(Kl.)*

Zabawa dziecinna
w szkole im. św. Jadwigi.

Idąc „Pańską“, rozmyślałam właśnie, dlaczego, gdy zejdzie rozmowa na temat karnawału, zawsze kończy się utyskiwaniem na ciężkie położenie gospodarcze i smutnem przewidywaniem przyszłości, z czego wypada: trapmy się i umartwiajmy, a o skromnej choćby zabawie, broń Boże nie myślmy.

Wśród tych rozmyślań, spostrzegam w oknie wystawowem afisz: Zabawa dziecinna 17 stycznia w szkole im. św. Jadwigi na cele kolonji wakacyjnej, na którą rodziców i dzieci zaprasza Koło Rodzicielskie.

Bal — i taki śliczny cel — trzeba pójść.

Na korytarzach szkolnych ruch niebywały. Biegają „pociechy“ większe i mniejsze w różnych strojach, mamy lustrują i poprawiają sukienki córeczek. Gdzieniegdzie lekki zapach perfum, lekki, bo przygłuszają go wonie przeróżnych ciast i przysmaków z bogato zaopatrzonego bufetu.

Wszystko dąży na salę balową, udekorowaną na biało-niebiesko. Na estradzie muzyka 17 p. p. Zaczynają polonezem. Długi, barwny korowód mieni się w różnych zakrętach. Migają krakowiacy, krakowianki, arlekiny, żabki i boćki. Jest i czarno-białe domino, i mak ponsowy, jest i francuz w ponsowym fraczku z żabotem, i wiele innych. Nie brakło też i strzelca, łowiczanki, ani chłopa. Wszystko idzie składnie, prowadzą panie nauczycielki.

Następnie inny obraz. Wielkie koło tworzą żabki w kapuzkach zielonych w kształcie żabiej główki, z wielkiemi oczyma, i boćki w białych czapeczkach z wielkim dziobem. Żabki skaczą, boćki kroczą, wykonując taniec rytmiczny w takt piosenki.

Po przerwie krakowiak z przyśpiewkami w kilka par, aranżuje mały krakowiaczek. Co za animusz, aż patrzącym dusza rośnie. Zmieniają się liczne figury, połyskują gorseciki, korale, fruwają wstęgi tancerek, migają krakuski strojne w pawie pióra, kamizele, buty lśniące tancerzy.

Za ślicznie wykonany taniec, burza oklasków.

I znowu taniec żabek z boćkami, poczem chór arlekinów odśpiewał piosenki dziękczynne pani dyrektorce, gronu nauczycielskiemu, panu inspektorowi i kołu rodzicielskiemu. Resztę wypełniły walczyki, które niejedna parka wcale ładnie tańczyła.

Po siódmej skończyła się zabawa dzieci, które z żalem opuszczały salę balową.

Godzinę jeszcze potańczyła starsza młodzież, poczem pozostali członkowie koła rodzicielskiego zajęli się likwidowaniem zabawy.

Pokazało się, ile zrobić można przy dobrej woli i nakładzie pracy. Osiągnięto podwójny cel, dano dziatwie miłą a nie kosztowną rozrywkę, i zebrano trochę grosza, by najuboższym dać latem możliwie najwięcej słońca i powietrza. Z punktu wychowania osiągnięto cel trzeci, jest nim wdrażanie w młode umysły i serca obowiązku społecznego, przez połączenie rozrywki z pamięcią o biedniejszych.

Józef Doroba, **nauczyciel**

Zwyczaje i zabawy wśród ludu naszego powiatu i ich cechy regjonalne.

(Ciąg dalszy).

Rozpoczyna się wśród ludu szereg zabaw, urozmaiconych wesołemi libacjami i weselami. Po chatach, gdzie są dziewczęta, gromadzą się parobcy, słychać śpiewy, muzykę i chichoty. W rozgwarze niefrasobliwej wesołości wśród hulanek i ucztowań upływają zapusty u ludu. Są one prawdziwem zakończeniem karnawału, ukoronowaniem wszelkich igrzysk i zabaw, trwających od Bożego Narodzenia do Popielca. Cały ten okres jest jednocześnie czasem zawierania małżeństw, zapusty zaś są ostatniemi dniami, podczas których odbywać się mogą śluby i wesela. Młodzież rozprawia o mających się odbyć weselach, dziewczęta przystrajają swe suknie, przeczepiają barwne wstążki, aby jak najokazalej wystąpić na weselisku. Wśród tych zwyczajów i obrzędów, rzeczby można, odbywają się targi czy też licytacje dziewcząt, następuje wreszcie kojarzenie obrzędowe par małżeńskich.

Wśród śpiewów, śmiechu i radosnych okrzyków, przy dźwiękach fletu, skrzypek i basetli podążają rozbawieni uczestnicy zabawy weselnej pieszo do kościoła, o ile takowy jest w tej samej wiosce. Wesoły pochód barwnego ludu, junackich młodzieńców, roześmianych i strojnych dziewcząt przeradza się w jednej chwili w poważny i religijny korowód, skoro przekroczy progi świątyni. Tłumne rzesze gromadzą się i z zaciekawieniem śledzą ruchy pary młodej, starosty i starościny, drużbów i drużek, zbliżających się do stopni ołtarza.

Skoro zabrzmi sakramentalne Veni Creator Spiritus i kapłan wymawia formułę przysięgi, nastrój podnosi się do zenitu. Również i powrót do domu odbywa się przy muzyce i bardzo uroczyście. Po wsiach, w których niema kościoła, grupy młodych parobków, dziewcząt, wogóle cały orszak weselny udaje się suto przystrojonemi wozami na ślubny obrzęd. Dziarskie konie z wplecionemi w grzywę kolorowemi wstążeczkami, wśród trzaskania z biczów, ochoczo wracają do domu. Zaczyna się zabawa w świetlicy domu, urozmaicona wesołemi śpiewami, tradycyjnem krajaniem kołacza, przeplatana tańcami ludowemi, a wśród tryskających dowcipów rozweselonych uczestników zabawy, z rąk do rąk krąży często „zakrapiany“. Uczta weselna na chwilę przerywa zabawę taneczną, aby potem raźniej ruszyć „posuwistego“. Biały dzień dopiero przypomina gościom o ich powszednich zajęciach, nierzadko suchotniczem więdnięciu, w dostojnem osamotnieniu, nędznej wegetacji, — bytowaniu, bo idzie śmierć karnawału — Popielec.

Święta Wielkanocy zachowały między okolicznym ludem również cały szereg obrzędów, wierzeń i zabiegów, kojarzących się z przełomowym w przyrodzie momentem, pożegnania zimy i powitania wiosny. W Kwietnią Niedzielę Palmową z każdego domu święcą palmę, gdyż ona oddziaływa na urodzaje. Zatykają ją w domu za obrazy św. Pańskich i pielęgnują ją starannie przez cały rok, gdyż podobnie jak „Gromnica“ zapobiegać ma wielu nieszczęściom, chroni od gradobicia, ma lecznicze znaczenie i chroni bydło od chorób. Wypędzają też palmą bydło po raz pierwszy w pole. Szczęśliwe są złudzenia ludu, tem szczęśliwsze, że nie opuszczają go mimo trudów i niespodzianek jakie im często natura zsyła. A choć to tylko wierzenia dawnych przodków, to i tak złuda ich ujęta w rzewne wierszyki, jest wzruszająca. Zamiłowanie zwyczajów lokalnych prowadzi bowiem nieraz do umiłowania wszystkiego, co piękne.

W trzech ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia biegają chłopcy z klekotkami, grzechotkami, taradajami, kłapaczami, tyrkotkami koło kościoła i po wsi, aby wypędzić Judasza, a im te instrumenty są głośniejsze, tem są lepsze, bo hałasem swoim odpędzają złe duchy i bronią ludzi i miejsca od ich złośliwości i pokus.

Okres Wielkanocy to również „sezon“ pisankowania. Pisanka odgrywa rolę łącznika między dziewczyną a chłopcem. Ona, mieszcząc w sobie zalążek nowego życia, utrwala znajomości, związki przyjaźni lub miłości, a jej żywotna prastara treść nie przeobraziła się jeszcze w naszym powiecie w martwy przeżytek. Pisanka, malowanka czy kraszanka do dziś dnia służy do ozdoby stołu, kredensu itp.

Jajko jest u ludu niemal najważniejszą częścią święconego i do niego również są przywiązane wierzenia i zabiegi. Powszechnym jest u ludu naszego zwyczaj karmienia bydła święconem jajkiem, solą, chlebem i masłem, aby je zabezpieczyć od wszelkich chorób i aby bydło wiele dawało mleka.

Zapewne w ścisłym związku z wyżej wymienionemi zwyczajami, stwierdzającemi wielkie znaczenie wody dla rolnika, pozostaje oblewanie się wzajemne wodą chłopców i dziewcząt a niekiedy i dorosłych. Występuje ten zwyczaj w drugi dzień Świąt a nosi nazwę Śmigusa lub św. Leja. Oblewanie wodą parobka przez dziewczynę i odwrotnie ma znaczenie szczególne, świadczy ono o względach jego dla niej, a nawet dziewczyna, której starający się o nią parobek nie oblał, uważa to sobie za wielki despekt i wierzy przytem, że za niego w tym roku zamąż nie wyjdzie.

(Dok. nast.).

Niechże Wam Bóg zapłaci, Tobie Kochana Pani Dyrektorko, Wam Panie Nauczycielki i dzielnemu Kołu Rodzicielskiemu, i Wszystkim, którzy trud swój, czy grosze włożyli, zaopatrzając bufet. Zabawę dzieci długo wspominać będą, a kilkanaście bladych twarzyczek wróci po wakacjach z zasobem sił i zdrowia.

W. O.

Gwiazdka
dla najbiedniejszej dziatwy w „Kropli Mleka".

Nad wyraz ruchliwy tutejszy Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet urządził w dniu 4 bm. w sali audjencjonalnej tut. Starostwa bardzo sympatyczną uroczystość: „Gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci", których około 150 w wieku od 1 — 6 lat przybyło wraz z matkami na to upragnione dla nich święto.

Inicjatorką „Gwiazdki" była jak zwykle niezmordowana przewodnicząca p. Starościna Friedrichowa. Gwiazdkę uświetnili swoją obecnością p. starosta Friedrich, ks. Stefański, p. prezesowa Krogulska, p. Byszewska, p. Kolankowa i inni. Uroczystość rozpoczął chór „Strzelca", odśpiewawszy pięknie kilka kolęd, poczem przemówił p. starosta Friedrich i podziękował P. O. K. za pracę w urządzeniu „Gwiazdki", ks. prałatowi Tokarskiemu za uświetnienie uroczystości przez wydelegowanie na nią ks. Stefańskiego, p. Krogulskiej i p. Byszewskiej za ich ofiarną pracę, tudzież szkołom za przysłanie pięknych ozdóbek na choinkę, oraz innym ofiarodawcom. Łamiąc się zaś tradycyjnym opłatkiem z matkami zebranej dziatwy, życzył im w niezwykle miłych i serdecznych słowach, aby mimo trudnych warunków życiowych, wychowały tę dziatwę na dzielnych członków społeczeństwa i na pociechę naszej Rzeczypospolitej.

Wspaniale oświetlona i piękna choinka uginała się pod ciężarem ozdób. Pod choinką zaś złożone były liczne podarunki, wśród których szczególniej przyciągały ku sobie wzrok dziatwy 2 piękne lalki (dar p. Januszówny). Po przemówieniu p. starosty Friedricha odśpiewali zebrani kilka kolęd, poczem nastąpił najmilszy punkt uroczystości, rozdanie darów.

Każde z obecnych dzieci otrzymało parę ciepłych pończoch, chusteczki i t. d. Wśród serdecznej uciechy rozbawionej i uradowanej dziatwy, nastąpiło rozebranie choinki. Dzieci czuły się tak zadowolone, że z żalem opuszczały salę. Na twarzach matek znać było radość z tego powodu, że ich dzieci przeżyły chwilę szczęścia.

To też należy podnieść prawdziwie obywatelską zasługę w urządzeniu tej uroczystości bardzo czynnego tut. Z. P. O. K. a w szczególności p. starościny Friedrichowej, która z rzadką energją i pomysłowością stara się przez urządzanie różnych imprez, jak n. p. wspomnianego w poprzednim numerze świetnego rautu w salach Kasyna tudzież zabawy dziecinnej z atrakcjami i wogóle wszelkiemi sposobami pomóc biednej dziatwie.

S. S.

Od nędzy chroni
Praca i Oszczędność
naród nie umiejący oszczędzać zginie!

Z powiat. Komitetu dla spraw bezrobocia w Rzeszowie.

Do Powiatowego Komitetu wpłynęły dalsze datki na fundusz bezrobocia a to:

Zrzeszenie kupców i przemysłowców od członków za styczeń	10·— Zł
Gmina Zabratówka zebrane	3·— „
Bank Ziemi rzeszowskiej za styczeń	15·50 „
Zebrane na listę p. Sikorowej po sklepach	46·20 „
Urząd Miar od funkcjonarjuszy za styczeń	1·50 „
Pryw. Gimnazjum żeńskie za styczeń	19·50 „
Dr Fryderyka Jeżower za styczeń	2·— „
Firma Czechniccy, Boia Kraus i S-ka	25·— „

Datki w naturze:

Dowództwo 17 Pułku Piechoty za grudzień i styczeń 1240 kg. mięsa wołowego.

Dowództwo 22 Pułku Artylerji Polowej po 100 obiadów dziennie na przeciąg 28 dni.

Dowództwo 20 Pułku Ułanów na 25 osób na przeciąg trzech miesięcy 4.500 porcji kawy konserwowej, 1800 kg. ziemniaków, 112·50 kg. fasoli, 112·50 kg. kaszy jęczmiennej i 112·50 kg. pęcaku.

Powiatowy Komitet dla spraw bezrobocia składa serdeczne podziękowania ofiarodawcom i prosi w dalszym ciągu o ofiary na ten cel.

Powiatowy Komitet dla spraw bezrobocia w Rzeszowie.
Dr. Artur Friedrich.

NADESŁANE

PODZIĘKOWANIE. 117 1—1

Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanemu Mężowi i Ojcu naszemu śp. Feliksowi Puchalskiemu, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Tow. „Gwiazda" i Cechowi metalowców, oraz licznej rzeszy Przyjaciół i Znajomych Zmarłego, składamy staropolskie „Bóg zapłać".

Żona z synem.

KRONIKA

Z Reduty. Znacznie rozszerzony zespół przystąpił do prób arcywesołej farsy „Interes z Ameryką", w której pożegna się z publicznością rzeszowską w dniu 2 lutego tak doskonała w swoich kreacjach p. Sikorowa. W niedzielę 7 lutego w łączności z tygodniem propagandy trzeźwości wystawia Reduta sztukę ludową „Dla świętej ziemi" Sewera, w której główną rolę odtworzy p. Stary'owa z partnerem p. Skoczyckim i prawie całym zespołem. Repertuar Reduty przygotowuje w pośpiechu piękny utwór Jewrainowa „To, co najważniejsze", przemiłą komedję amerykańską „Roxy", a już obecnie w łączności z Lutnią opracowuje na 3 maja Kamińskiego „Krakowiaków i górali". Jak widzimy, repertuar bogaty, ale wierzymy, że zaspół Reduty zadaniu temu podoła i już w tym sezonie osiągnie swe setne przedstawienie.

Jasełka. W dniach 9 i 10 bm. pod kierownictwem opiekuna drużyny harcerskiej prof. Dr. Bara, urządziła III męska i IV żeńska drużyna harcerska Jasełka w teatrzyku II gimn. w Rzeszowie. Jasełka były przez młode aktorki i młodych aktorów bardzo starannie przygotowane, toteż licznie zebrana publiczność nagradzała hucznemi oklaskami wykonawców. Szczególnie na uwagę zasługują doskonale odegrane role Heroda, Piasta, Bartosza, no i żydka.

Po przedstawieniu młodzież harcerska urządziła wieczornicę, na której w obecności przełożonych oraz przyjaciół harcerstwa, ochoczo się bawiła kilka godzin przy dźwiękach muzyki 17 p. p. Na ogólne żądanie publiczności, jak słychać, będą wystawione Jasełka poraz trzeci. Radzimy wszystkim, którzy z powodu przepełnienia sali nie mogli zobaczyć pięknych Jasełek, aby tłumnie przybyli z dziatwą zobaczyć ładną grę młodocianych aktorów i tem samem zasilili kasę drużyn harcerskich — czysty bowiem dochód przeznaczony jest na letni obóz harcerski.

Bal L. O. P. P. Pod przewodnictwem starosty p. Dr. A. Friedricha odbyło się w dniu 20 b. m. obszerne Zebranie obywatelskie w sprawie urządzenia Balu L. O. P. P. Bal ten, który jako jedna z reprezentacyjnych zabaw rzeszowskich w obecnym karnawale ściągnie zapewne wszystkie sfery rzeszowskiej i okolicznej inteligencji, odbędzie się w salach Tow. „Sokół" w dniu 6 lutego b. r. Dla tańczących przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe, będzie też kotyljon, a sekcja taneczna zapewnia bardzo urozmaicony program tańców, obejmujących tradycję i modę, zaś dla nietańczących będzie bufet nietylko tani i obfity ale i mogący zaspokoić najwybredniejszych smakoszy.

Zaproszenia będą rozsyłane już w najbliższych dniach. Wstęp 3 Zł od osoby, dla pp. akademików i podchorążych 1 Zł.

Ze Z. P. O. K. Przechodząca w tradycję Zabawa dla dzieci w dzień Trzech Króli w przepełnionej sali Kasyna miejskiego rozpoczęła się w tym roku polonezem, po którym nastąpił wybór Króla migdałowego i jego dostojnej małżonki. Wyładowanie na wstępie nadmiaru energji pozwoliło dziatwie z uwagą śledzić produkcje sceniczne, rozpoczęte tańcem śnieżnych pajaców, które rytmicznie odtworzyły w takt muzyki pieśń o doniosłym celu zabawy z okrzykiem na cześć Prezydjum Z. P. O. K. i prośbą, by troska o biednych nie schodziła z jego programu.

Pięknie wypadł Gavotte w stylowych kostjumach, przygotowany przez p. Mirską. A sztuczka „Kwitnąca Róża", z doskonale oddaną rolą pastuszka, rozwinęła w tendencji myśl: Błogosławiony ten, kto karmi głodne dzieci. Malowniczo wyglądał brawurowy oberek w krakowskich kostjumach.

Balik na sali rozwinął się w całej pełni. Wśród tańczących przeważały ukostjumowane pary. Minjaturowa publiczność zwracała się po każdym tańcu do muzyki z okrzykiem: „mało"! i przybierała tak zdecydowaną postawę, że zabawa przeciągnęła się do godz. 9-tej wieczór, zakończona piękną „Szopką" ze Zwięczycy, której Komitet w porozumieniu z Zarządem Kasyna pozwolił na występ wobec zebranej dziatwy.

Obfity i tani bufet gromadził tłumnie rozochocone dzieci. Część sceniczną i tańce kostjumowe przygotowała przewodnicząca Sekcji kultury i piękna Z. P. O. K. p. dyr. Kulpińska z pomocą grona nauczycielskiego szkoły im. św. Jadwigi. Dochód z Zabawy pozwoli „Kropli mleka" na dalszą, rozszerzoną w tym roku, akcję wśród najbiedniejszych.

Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego w Rzeszowie pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, otwartą będzie w budynku szkoły powszechnej im. św. Jadwigi od 28 stycznia do 7 lutego b. r. codziennie od godz. 9 rano do 8 wieczór.

W Wystawie uczestniczy około 200 firm z różnych gałęzi przemysłu całej Polski, prócz wystawców miejscowych, którym na mocy zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, powołany Komitet miejscowy przyznawać będzie odznaczenia.

Celem Wystawy jest zaznajomienie szerokich mas z wyrobami krajowemi i wykazanie, że nie ustępują one pod względem jakości wyrobom zagranicznym, a w wielu wypadkach przewyższają je.

Zgłoszenia udziału w Wystawie przyjmuje Tow. Muzeum w Rzeszowie, mieszczące się w gmachu Kom. Kasy Oszczędności.

Gwiazdka dla sierót w domu starców odbyła się jak co roku staraniem Sodalicji Pań pod kierunkiem p. Ruczkowej i wypadła bardzo ładnie. Loterja fantowa, w której dzieci wyciągały po cztery losy (wszystkie pełne), przyniosła sierotom wiele podarunków w postaci słodyczy, zabawek i ubrań, a starcy ob-

darowani również cieszyli się z dziećmi niespodziankami. Promień radości, jaki zaglądnął do domu tych najbiedniejszych, sprawił uczestnikom i inicjatorkom tej uroczystości wielką przyjemność i satysfakcję za poniesione trudy. Wszystkim ofiarodawcom składa Sodalicja Pań tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Od Redakcji. Obszerne sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej, odbytego 21 bm. a obejmujące szczegółowe przedstawienie wielu spraw miejskich, zamieścimy w następnym numerze.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Związku Zawodow. Pracowników Użyteczności Publ. BBWR. w Rzeszowie, odbędzie się dnia 24 stycznia b. r. o godz. 10·30 przedpołudniem, a w razie braku przepisanego kompletu o godz. 11 w tym samym dniu, w sali Rady Miejskiej Magistratu w Rzeszowie.

Na porządku dziennym: 1) Odczytanie ostatniego protokołu posiedzenia. 2) Sprawy organizacyjne bieżące w związku z ostatniem zarządzeniem Magistratu w sprawie redukcji personalu. 3) Uchwalenie statutu Kasy pogrzebowej Zw. Zawodowego Pracown. Użyt. BBWR. w Rzeszowie. 4) Wnioski i interpelacje.

Walne Zebranie Członków Pocztowego Związku P. W. i W. F Oddziału w Rzeszowie odbyło się dnia 17 stycznia 1932. Po wyborze przewodniczącego, prezes Mucha złożył sprawozdanie z czynności ustępującego Zarządu, omówił obszernie cele i zadania przysposobienia wojskowego, wezwał członków, by nie zadawalniali się tylko spełnieniem czynności zawodowych ale po dobrem ich spełnieniu wyszli poza mury instytucji i ofiarowali się pracy obywatelskiej wedle możności sił i wiedzy dla dobra Ojczyzny, omówił dalej znaczenie wychowania fizycznego dla narodu w myśl haseł: w zdrowem ciele zdrowy duch. Następnie uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wybory dały następujący rezultat: Mucha prezes, Salzman 1 wiceprezes, Folworków 2 wiceprezes, Opioła sekretarz, Kurnal skarbnik; Członkami: Sikorowicz, Kowalski, Migut i Chlebicki; Komisja rewizyjna: Seinwels i Baran; zast.: Knurowski i Konieczkowski.

Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Kasynowego w Rzeszowie odbędzie się w sobotę dnia 23 stycznia br. o godzinie 20 w salach Towarzystwa Kasynowego, a w razie braku statutem przewidzianej ilości członków, o godzinie 20·30 bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa, 3) Wybór nowego Zarządu, 4) Wnioski i interpelacje.

Walne Zgromadzenie Tow. pryw. sem. naucz. żeńsk. odbędzie się w niedzielę 24 bm. w budynku zakładu o godz. 10·30, a w razie braku kompletu o godz. 11 przedpołudniem.

Audycję muzyczną urządza Tow. muzyczne Lutnia w niedzielę dnia 24 stycznia o godz. 5 popoł. w lokalu Towarzystwa (gmach Sokoła I p.). W programie między innemi produkcjami Chopina Sonata h-moll i Beethovena Sonata na trąbkę i fortepian. Na zakończenie chór Tow. odśpiewa 2 pieśni Maklakiewicz. Apelujemy do naszej publiczności, by poparła dążenia Towarzystwa szerzenia kultury muzycznej i przybyła po garść miłych i szlachetnych wrażeń.

Plany na budowę Sierocińca św. Antoniego i Bursy Rzemieślniczej w Rzeszowie zrobił już p. inżynier Karol Holzer. Zostały one wniesione do Magistratu do zatwierdzenia. Dnia 19 lutego Komisja Magistratu oraz sąsiedzi oglądali plac przy ul. Dąbrowskiego Nr. 59. na którym ma stanąć Zakład. Budynek w stylu Nadwiślańskim jest okazały, więc będzie prawdziwą ozdobą miasta. Znajdzie w nim p[...]czenie sto sierót od 7 do 14 lat i sto te[...]atorów, którzy będą pracowali we warsztatach w mieście. Zakład nie będzie prowadził żadnych warsztatów, ani nie będzie udzielał nauk. Chłopcy będą chodzili do szkół powszechnych w mieście.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz

Stow. Polsk. Rękodz. i Przem. „Gwiazda“ w Rzeszowie urządza w niedzielę 24 b. m. o godz. 6·30 wieczór, tradycyjny opłatek dla swych Członków.

Opłatek w Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godz. 8·30 wieczór.

W lokalu Tow. „Muzeum Przemysłowe“ mieszczącym się w gmachu Kom. Kasy Oszcz. (wejście od ul. Rodryka Alsa) wystawiono szereg eksponatów bardzo interesujących, lokal otwarty jest od godz. 9 do 12 i od 16 do 19, wstęp wolny.

Poranek muzyczny 17 p. p. odbędzie się jak zazwyczaj w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 12·30 w sali kina „Henryka“. Wstęp od 15 — 50 gr.

Pobór 10% podatku elektrycznego. W myśl ustawy z dnia 17 grudnia 1931 Dz. U. R. P. Nr. 112 poz. 880, obowiązującej od 1 stycznia 1932 rozpoczną tutejsze Zakłady przemysłowe miasta Rzeszowa doliczać 10% podatek od energji elektrycznej do rachunków prądowych za okres I 1932 i należy go uiszczać łącznie z należytością za prąd i czynsz za licznik w kasie miejskich Zakładów przemysłowych, względnie do rąk upoważnionych inkasentów.

Paczki pocztowe do Związku Socjalistycznych Republik Rad. Urzędy pocztowe przyjmują paczki do Związku Socjalistycznych Rad, których waga nie może przekraczać 10 kg. Paczki dzielą się na a) handlowe, dopuszczone do wwozu na podstawie pozwolenia Ludowego Komisarjatu Handlu, b) do użytku osobistego dopuszczone do wwozu bez pozwolenia. Obowiązkiem wysyłającego jest upewnić się, czy wysyłane przedmioty podlegają w kraju przeznaczenia ograniczeniom przywozu.

Ostrożnie z paleniem węgla. W ubiegłym tygodniu w Rzeszowie u p. Kobielskiej w porze obiadowej, po podłożeniu węgla pod kuchnię nastąpiła silna eksplozja i kłęby dymu i sadzy zasypały mieszkanie. Przyczyną eksplozji były prawdopodobnie resztki materjałów wybuchowych z kopalni węgla. Pozostały zapas węgla, kupionego u Druckera, przerażona kobieta wyrzuciła na śmietnisko.

Pąki kwiatowe u wiśni i czereśni w pow. strzyżowskim. Z tamtejszych okolic informują nas, że u wczesnych wiśni i czereśni zaczęły pojawiać się pąki kwiatowe.

Nieostrożny wypadek z bronią. W okolicach Kolbuszowej miał miejsce ciężki wypadek postrzelenia. Tamtejszy kłusownik G. Komał, w czasie „wyprawy do lasu“ — przy przeskakiwaniu rowu potknął się tak nieszczęśliwie, że wypaliła mu niesiona pod płaszczem dubeltówka, raniąc go dotkliwie w obie nogi. Okaleczonego i omdlałego znaleziono nad rowem na tamtejszych polach.

Pojawienie się nieznanej choroby u bydła. W ostatnim tygodniu pojawiła się prawdopodobnie nieznana choroba u bydła rogatego w okolicach południowych powiatu, atakująca wrzodami wymiona krów. Wskutek tego mleko ma mieć zabarwienie żółtawo-różowe, zaś po długiem staniu na dnie pozostaje biały osad. Tamtejsza ludność w obawie przed zamknięciem targu przez władze sanitarne skrzętnie ukrywa tą epidemję.

Olbrzymich rozmiarów odłamek meteoru w lasach łańcuckich. W lasach łańcuckich spadł we wtorek olbrzymich rozmiarów odłamek meteoru. Z wielkim hukiem zapadł w tamtejszych mokradłach, zaszywając się głęboko w ziemię. Okoliczna ludność, obserwująca ten rzadki wypadek, pobiegła bezpośrednio na miejsce katastrofy, zastając jednak tylko szeroki i głęboki dół.

Odpowiedź A. K. Anonimowych pism zasadniczo nie uwzględniamy.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45